



ZDARZENIA

5

MIĘDZYNARODOWY

FESTIWAL DZIAŁAŃ TEATRALNYCH I PLASTYCZNYCH

TCZEW - EUROPA 2004

Dyrektor Naczelny i Artystyczny **Halina Kasjaniuk**

Konsultant programowy **Agnieszka Koecher-Hensel**

Honorowy Patronat Artystyczny **Józef Szajna**

ORGANIZATORZY: Stowarzyszenie Integracji Humanistycznej PO-MOST w Tczewie, Urząd Miejski w Tczewie

WSPÓRORGANIZATOR: Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

PATRONAT: **Waldemar Dąbrowski**

Minister Kultury **Jan Kozłowski**

Marszałek Województwa Pomorskiego

Zenon Odyja

Prezydent Miasta Tczew

PARTNERZY: Instytut Sztuki PAN w Warszawie, Centralne Muzeum Morakle w Gdańsku, Starosta Tczewski
Burmistrz Miasta i Gminy Pelplin, Burmistrz San Geminio, Festival del Due Monchi w Spoleto, Scuola d'Arte Ceramica Romano Ranieri w Derucie

JURY

Jerzy Stuhr - Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna w Krakowie - przewodniczący

Nicola Boccini - Scuola d'Arte Ceramica Romano Ranieri w Derucie

Tomasz Bogustawski - Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

Nina Kiraly - Teatr Narodowy, Budapeszt

Michał Książek - Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach

Teresa Miszkin - Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

Tadeusz Nyczek - Stary Teatr, Kraków

Jiri Weberschinke - Uniwersytet Sztuk Performatywnych, Praga

Edward Wojtaszek - Akademia Teatralna w Warszawie

Konsultanci ds. współpracy z zagranicą

JOANNA MRUGALSKA-PACI

NINA KIRALY

Biuro festiwalowe

MONIKA WRÓŃSKA - Zastępca Dyrektora ds. Organizacyjnych

ALEKSANDRA MUSIELAK - Szef Biura Festiwalowego

MALGORZATA CIECHOLIŃSKA - Asystent

AGNIESZKA GAJOWNICZEK - Asystent

ALICJA GAJEWSKA

BEATA HRYCYK-MANKOWSKA

JUSTYNA WRÓŃSKA

Biuro prasowe

GRZEGORZ JANIKOWSKI - Rzecznik Prasowy

Kierownictwo produkcji

MAREK MAJ

Obsługa gości zagranicznych

KATARZYNA CICHACKA

TOMASZ PEK

JAKUB SOLLICH

KATARZYNA WILEWSKA

KAMIL ZWIERZYŃSKI

Reklama festiwalu

STEFAN KUKOWSKI Pracownia Usług Plastycznych

JACEK MROCZKOWSKI - Asystent

Obsługa techniczna

ARTRON Sound&Conference Service

PIOTR KOPCZYŃSKI

WITOLD PIOTROWSKI

Opieka medyczna

SWISSMED

Dokumentacja festiwalu

SŁAWOMIR GAWROŃSKI

STANISŁAW SZWEDOWSKI

TOMASZ TELEFUS

Kawiarenki festiwalowe

TCZEWSKI DOM KULTURY, ul. Stefana Kard. Wyszyńskiego 10

TCZEWSKIE FORUM INICJATYW SPOŁECZNYCH

ul. Łazienna 5 - kawiarenka internetowa

Gazeta festiwalowa
redagowana przez studentów

Wydziału Wiedzy o Teatrze Akademii Teatralnej w Warszawie

Redaktor Naczelny: PAWEŁ PŁOSKI

BARTŁOMIEJ MIERNIK

LUKASZ ORŁOWSKI

KATARZYNA RĄCZKA

PAULINA SYGITOWICZ

Biuro festiwalowe

83-110 Tczew, ul. Stefana Kard. Wyszyńskiego 10

tel./fax (0-58) 531-62-43, 530-31-10

tel. kom. 507-116-506

e-mail: zdarzenia@zdarzenia.art.pl

www.zdarzenia.art.pl

Werdykt Jury '03

**IV Międzynarodowego Festiwalu Działań Teatralnych i Plastycznych
ZDARZENIA - Tczew - Europa**

w dziedzinie teatru:

**Grand Prix - Grupa Adeli Stodolowej/Praga/Czechy
za spektakl ALL THE ONLY ONES**

I nagroda - nie przyznano

**II nagroda - Teatr DZRT/Akademia Teatralna w Warszawie
Wydział Sztuk Lalkarskich w Białymstoku za spektakl
TRZEBA COŚ Z TYM ZROBIĆ**

**Nagroda Rotary International Club
Zespół Alienor/Warszawa za muzykę w spektaklu
ANDREI. CANTIGAS DI SANTA MARIA**

**Wyróżnienie - Cókier/Warszawa za opracowanie wizualne spektaklu
TERAZ IMPRO**

w dziedzinie malarstwa:

I nagroda - Michał Książek/Akademia Sztuk Pięknych/Katowice

II nagroda - Agnieszka Stanczyk/Akademia Sztuk Pięknych/Gdańsk

**Nagroda Burmistrza San Gemini
Jan Skolimowski/Akademia Sztuk Pięknych/Gdańsk**

**Nagroda Scuola d'Arte
Ceramica Romano Ranieri - Alona Ivanova
Akademia Sztuk Pięknych/Mińsk/Białoruś**

Jubileusz - co z tego, że „mały”?

*I cannot tell which of our ancestors (...)
Graped the caduceus of mockery
Scratched his head feebly with it,
And devised - a jubilee.*

Boy - Zelański

Jubileusze, jak wiadomo, „wymyślono” w Krakowie, zacnym grodzie sztuki, gdzie ceni się maniery, pochodzenie i jak w żadnym innym mieście w Polsce... wiedzę.

Z artystami krakowskimi pracujemy od początku (czytaj: zarania) ZDARZEN, a i ja (z okazji piątej edycji pozwolę sobie na refleksje osobiste) tam do szkół jako dziecię nieletnie uczęszczałam, kolegując się z wnuczką Wyspiańskiego - Dorotą. W Krakowie przeżywałam pierwsze zachwyty i uniesienia związane ze sztuką. Zostało mi to do dzisiaj! Bez tych metafizycznych dreszczyżyć nie mogę.

Dlatego jubileuszową edycję ZDARZEN dedykuję Leszkowi Mądzikowi - artyście, którego sztuka rozbudza emocje zwane przez Arystotelesa katharsis - spektakle Sceny Plastycznej KUL znane są od przeszło trzydziestu lat widzom całego świata (od Ameryki po Japonię - od Chile po Gruzję). Spektakle komponowane przez Mądzika pełne są tajemnicy, nieodgadnionych przestrzeni i symboli, prowokują uczucia i myśli, ukryte głęboko w nas.

Drugim mistrzem tegorocznych ZDARZEN jest wybitny aktor teatralny (umyślnie pomijam jego znaczny dorobek filmowy) - Jerzy Stuhr - obdarzony nieprzeciętnym talentem, oddziaływanie w sposób niemal magiczny - w „żywym”, osobistym kontakcie dociera do zakamarków duszy widza, który „wampirycznie ukąszony”, pozostaje teatrowi wierny, aż po kres. To mistrzowie, których należy nie tylko podziwiać, ale i naśladować... takie zalecenie jubileuszowe kierujemy do ogromnej rzeszy debiutantów, których najciekawsze projekty zaprezentowane zostaną w Tczewie - Europie 2004.

Europa - słowo zbanalizowane poprzez nieustanne obracanie nim w różnych kontekstach, tutaj jest jak najbardziej na miejscu. Po raz pierwszy bowiem będziemy gościć wiele grup artystycznych z: Czech, Niemiec, Słowacji, Rosji, Węgier i Włoch. Rzecz jasna również z Polski. Festiwal będzie trwać cztery dni. Dobrze je wykorzystajcie, bo wiele projektów jest bardzo interesujących i intrygujących...

Powraca staruszek Szekspir - przetworzony i odmłodzony - co ciekawe jest to tendencja widoczna również podczas Festiwalu dei Due Mondi w Spoleto. Wiele propozycji „wspiera się” środkami multimedialnymi. Prawdziwy renesans przeżywają teatralizowane formy muzyczne.

Wydaje się, że zwłaszcza Rosjanie i Węgrzy wniosą w ZDARZENIA nowego ducha - podszytego humorem i perfekcją wykonania. Zaproszenie tak licznej reprezentacji młodej sztuki umożliwiły fundusze unijne, wyszehradzkie, a także zycielsze niż dotąd wsparcie ZDARZEN przez środki miejskie, regionalne oraz rządowe. Zatem witaj młoda, artystyczna Europo w Tczew!

Halina Kasjaniuk
Dyrektor Naczelny i Artystyczny

A Jubilee - Even if Only a Small One

*I cannot tell which of our ancestors (...)
Graped the caduceus of mockery
Scratched his head feebly with it,
And devised - a jubilee.*

Boy - Zelański

As we all know jubilees were "devised" in Krakow, that worthy town of art, where manners, lineage and... knowledge are appreciated to an extent not encountered elsewhere in Poland. We have been working with artists from Krakow from the very outset of ZDARZENIA; it is in Krakow (I take the liberty of sharing this intimate reflection upon the occasion of the fifth edition of the festival) that I attended primary school together with Wyspiański's granddaughter, Dorota. Here I experienced my first elated delight with art, a rapture which lasts until this very day. I simply cannot exist without those metaphysical thrills.

This is the reason why I dedicated the anniversary edition of ZDARZENIA to Leszek Mądzik - whose art awakens emotions described by Aristotle as catharsis; for more than thirty years productions of the Plastic Arts Stage at Lublin Catholic University have been known to spectators all over the world (from America to Japan, and from Chile to Georgia). The shows composed by Mądzik, suffused with mysteriousness as well as inscrutable space and symbols, stir emotions and thoughts deeply concealed within each of us.

The second master at this year's ZDARZENIA is Jerzy Stuhr, the outstanding and extraordinarily gifted theatrical actor (I intentionally omit his cinematic accomplishments) endowed with almost magical impact; in living, personal contact he reaches the innermost recesses of the audience's soul; once bitten such a spectator will remain eternally loyal to the theatre.

These are the masters whom one should not only admire but also emulate... this anniversary directive is addressed to the throng of debutants whose most interesting projects will be presented at Tczew - Europe 2004.

In this instance, the word "Europe" - trivialised for the past several years by being incessantly applied in assorted contexts - appears to be most appropriate. For the first time we shall be playing host to various artistic ensembles from the Czech Republic, Germany, Russia, Slovakia, Hungary and Italy. The "Europe" festival will last for four days - may they be put to good use in view of the numerous intriguing projects... Good old Shakespeare returns - transformed and rejuvenated; it is interesting to note that the same tendency was disclosed at the dei Due Mondi festival in Spoleto. Many of the proposals are "supported" by multimedia solutions. Theatricalised musical forms are undergoing a veritable renaissance.

It seems that especially the Russians and the Hungarians are infusing a new spirit into ZDARZENIA - underlined with humour and perfection of execution.

The invitation of so many representatives of young art was rendered possible by Union and Vysehrad funds as well as increasingly benevolent city, regional and government support. Young artists of Europe - welcome to Tczew!

Halina Kasjaniuk
Chief and Art Director

Dominika Łarionow

TEATR OBRAZÓW LESZKA MĄDZIKA

Obcowanie z twórczością Leszka Mądzika ma w sobie coś nieuchwytnego. Jego teatr jest prawie niewidoczny dla odbiorców, fotografie są kolorową wyprawą po świecie faktur i wielostopniowych skojarzeń, głównie religijnych. Malarstwo silnie nawiązuje do tradycji staroruskiej ikony, a grafika jest swobodną feerią collages.

Przez trzydzieści cztery lata zasadniczym polem działalności artysty jest Scena Plastyczna, istniejąca przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i jej głównie będzie poświęcony niniejszy tekst. Do tej pory odbyło się siedemnaście premier: 1970 - *Ecce Homo*; 1971 - *Narodzenia*; 1972 - *Wieczera*; 1973 - *Włókna*; 1974 - *Ikar*; 1975 - *Piętno*; 1976 - *Zielnik*; 1978 - *Wilgoć*; 1980 - *Wędrownie*; 1983 - *Brzeg*; 1986 - *Pętanie*; 1989 - *Wrota*; 1992 - *Tchnienie*; 1994 - *Szczelina*; 1997 - *Kir*; 2000 - *Całun*; 2003 - *Odchodzi*.

Stworzona przez Mądzika Scena Plastyczna, to wyjątkowe zjawisko na mapie teatralnej Polski. Przedstawienia przez niego wykrowane rozszerzają tradycyjne rozumienie pojęcia teatr, gdyż wprowadzają doń bogactwo sztuk plastycznych. Reżyser tworzy teatr form plastycznych, pozbawiony słowa i częściowo aktora. Jednocześnie widowisk nie można określić mianem: performance, environment czy happeningu. Spektakle (przez krytykę nazwane seansami¹) nie są długie; trwają od 30 do 40 minut. Widzowie w ciemności zasiadają w ławkach. Przed ich oczami w mroku wyfaniają się poszczególne sceny - obrazy. Za pomocą umiejętnie dozowanego światła Mądzik tworzy niezwykłą głębię, która nie od razu zostaje ujawniona przed publicznością. W obrębie historii polskiego teatru Scena Plastyczna nie jest zjawiskiem odosobnionym. W 1961 roku powstał w Gdańsku teatr „Galeria” pod kierownictwem Jerzego Krechowicza. Andrzej Żurowski stwierdził, że malarz-twórca teatru budował go z „wrażeń wzrokowych i dźwiękowych”. Sam artysta w programie do pierwszej premiery pisał: „O plastycznych wartościach materii, światła, koloru, ruchu, powierzchni, o możliwościach ich wielowymiarowej równoczesności, o statycznej i dynamicznej istocie przestrzeni, o strukturalnych formach kompozycji i diabli wiedzą, o czym jeszcze - powiedziano już chyba dostateczną ilość komunałów. Za mało jednak, żeby zmusić do zaniechania prób nad praktycznym wykorzystaniem owych możliwości - bezsprzecznie teatralnych, a przynajmniej wiodących w stronę teatru”.² Eksperymenty Krechowicza rozpoczęło przedstawienie powstałe na bazie fascynacji Franzem Kafką (*Kolonia Karni* - 1961), potem wprowadził stopniowo coraz większe redukcje. Dotyczyły one słowa (*Pies, czyli brak psa* - 1963), aktora początkowo zastąpionego kopcem termitów (*Termitiera* - 1964), etapem końcowym był pozostawiony w przestrzeni ruch materii (*Inwazja* - 1967). Był to punkt dojścia i wyczerpanie możliwości dalszego rozwoju takiej formy widowiska.³ Kilka lat później Mądzik rozpoczął swoje doświadczenia z wykorzystaniem plastyki w kreacji przestrzeni teatralnej. Jego początki trochę przypominały pierwsze kroki „Galerii”. W *Ecce Homo* aktorzy odgrywali pantomimę, a z taśmy był podawany tekst, który miał widzom pomóc w analizie obrazu. Był to jedyny spektakl Mądzika, w którym posłużył się słowem. Należy zaznaczyć, że widowisko nie opierało się na analizie utworu literackiego. Reżyser posłużył się luźnymi fragmentami, zaczerpniętymi z dzieł polskiej literatury, między innymi z III części *Dziadów* Adama Mickiewicza. Nikt z recenzentów obecnych na przedstawieniu nie wspominał tekstu, każdy był skupiony głównie na analizie obrazów plastycznych. Mądzik w przeciwieństwie do Krechowicza wiedział, że redukcje tworzywa teatralnego nie mogą przekroczyć granicy zasadności istnienia teatru. Wykluczył słowo i ograniczył rolę aktora. Słowo zostało wyeliminowane ze struktury spektakli jako pierwsze. Brak warstwy językowej ma tu charakter nieco przewrotny. Reżyser pozostawia widza z ciągiem obrazów, które mają jasno określony, jednomyślny tytuł. W nim tkwi cały klucz interpretacyjny prac artysty. W ten sposób tok analizy dokonanej przez odbiorcę jest lekko ukierunkowany. Przykładowo: *Tchnienie* łączy się z oddechem ludzkim i powietrzem, *Wilgoć* przywołuje wodę, *Wrota* kojarzą się z przejściem, *Kir* i *Całun* odwołują się bezpośrednio do doświadczenia śmierci. Widzowi pozostawiona zostaje możliwość rozbudowania sygnalizowanych znaczeń. Przy czym w każdym z wymienionych powyżej spektakli,

Dominika Łarionow

LESZEK MĄDZIK'S THEATRE OF IMAGES

Contact with the oeuvre of Leszek Mądzik possesses a certain elusive quality. Spectators find his theatre almost invisible, his photographs are a colourful expedition to the world of texture and multi-level associations, primarily religious; his paintings make a vivid reference to the tradition of the Old Russian icon, and his graphic works are an unrestrained feerie of collages. For 34 years the artist concentrated his activity on the Plastic Arts Stage at Lublin Catholic University; this is also the topic of the presented text. Up to now the number of premieres totalled 17: 1970 - *Ecce Homo*, 1971 - *Narodzenia (Nativities)*, 1972 - *Wieczera (Supper)*, 1973 - *Włókna (Fibers)*, 1974 - *Ikar (Icarus)*, 1975 - *Piętno (Brand)*, 1976 - *Zielnik (Herbarium)*, 1978 - *Wilgoć (Humidity)*, 1980 - *Wędrownie (Wandering)*, 1983 - *Brzeg (Shore)*, 1986 - *Pętanie (Binding)*, 1989 - *Wrota (Gateway)*, 1992 - *Tchnienie (Breath)*, 1994 - *Szczelina (Fissure)*, 1997 - *Kir (Crepe)*, 2000 - *Całun (Shroud)*, 2003 - *Odchodzi (Going Away)*. The Plastic Arts Stage created by Leszek Mądzik remains an exceptional phenomenon on the theatrical map of Poland. The productions devised by him expand the traditional comprehension of the concept of the theatre by introducing the diversity of the plastic arts. At the same time, they cannot be described as a performance, an environment or a happening. Defined by the critics as séances¹ they are only 30 - 40 minutes long. The spectators sit down on benches in total darkness to watch the emergence of particular scenes-images. With the assistance of skilfully dosed light, Mądzik creates an extraordinary depth which does not become immediately disclosed to the audience. The Plastic Arts Stage is not an isolated phenomenon in the history of the Polish theatre. In 1961, Jerzy Krechowicz founded the Galeria Theatre in Gdansk. Andrzej Żurowski declared that the painter-founder constructed his theatre from 'visual and sound impressions.' In a programme to the first premiere the artist himself wrote that: 'Probably enough banalities have been said about the plastic qualities of matter, light, colour, movement, and surface, the possibility of their multi-dimensional simultaneousness, the static and dynamic essence of space, the structural forms of compositions, and heaven alone knows what else. Not enough, however, to enforce the abandonment of attempts at a practical exploitation of this potential - unquestionably theatrical or at the very least leading towards the theatre.'² The experiments conducted by Krechowicz were initiated by a production based on fascination with Franz Kafka (*Penal Colony*, 1961), which gradually introduced growing reductions. The latter affected the word, *Pies, czyli brak psa (A Dog, or the Absence of a Dog)*, 1963), and then the actor, who initially was replaced by a termite hill, *Termitiera (Termite Hill)*, 1964), while the end stage consisted of the motion of matter left in space, *Inwazja (Invasion)*, 1967). This was the objective, and possibilities for a further development of such forms were exhausted.³ A few years later, Mądzik initiated experiments with the application of the plastic arts for the creation of theatrical space. Their beginnings brought to mind the first steps made by the Galeria Theatre. In *Ecce Homo* the actors performed a pantomime, and a tape-recorded text was presented for the purpose of steering the spectators' analysis of the image. This was Mądzik's only production which resorted to the spoken word. Nonetheless, it must be noted that the play itself was not based on an analysis of a literary work. From today's perspective, it could be said that the director used loose fragments borrowed from Polish literature, i. e. the third part of *Dziady (Forefathers' Eve)* by Adam Mickiewicz. Not a single reviewer attending the play made any mention of the text, and all concentrated on analysing the imagery. In contrast to Krechowicz, Mądzik knew that reductions of theatrical matter cannot reach the boundary of the justifiability of the theatre's existence. He thus limited himself to a total exclusion of the word and, partially, the actor. The word was the first to be eliminated from the structure of the performance. Here, the absence of the linguistic stratum is of a rather perverse nature. The director leaves the spectator with a sequence of images endowed with a clearly described sign - the one-word title - which contains the whole key to the interpretation of the artist's work. In this way, the course of the analysis conducted by the recipient is gently steered in a given direction. By way of example: *Breath* is associated with human breath and air, *Humidity* refers to water, *Gateway* brings to mind transition, *Crepe* and *Shroud* make a direct reference to experiencing death. The spectator is left with the possibility

ciąg ukazanych obrazów będzie rozwinięciem tytułu. Zanegowanie warstwy językowej przez reżysera było intrygujące dla krytyki, która szczególnie w początkowym okresie działalności Sceny Plastycznej nie potrafiła zrozumieć tego gestu. Postrzegano brak słów jako niechęć do otaczającego świata komunistycznego, w którym straciły one znaczenie. Mądzik odrzucił takie tłumaczenie. Na spotkaniu z okazji jubileuszu dwudziestolecia istnienia teatru mówił: *Nie wystarczy, zatem powiedzieć, że zwróciłem się ku milczeniu, gdyż przytoczył mi ponury i nieprawdziwy patos słów w czasach mojego dzieciństwa oraz przeraził belkot i równa tamtej nieprawdziwość słów w czasach następnym, choć niewątpliwie stanowią część tego, co mnie determinuje. Myślę jednak, że najważniejszym motywem moich kolejnych redukcji (słowo, aktor, konkret) w spektaklach jest przekonanie, że istnieją właściwe środki wyrazu sztuki odkrywające ich prawdę. Powstało przekonanie, że negacja języka ma w Scenie Plastycznej KUL podłoże religijne. Wynika to z problematyki, którą Mądzik chętnie porusza w swoich seansach. Nieuchwytność obrazu, wzbogaconego przez idealnie dostrojony muzykę wprowadza widza w świat skójarzeń ostatecznych. W obrębie kultury europejskiej reżyser bywa rozumiany w kontekście religii chrześcijańskiej, ale zagadkowość i tajemnica widowisk również zyskuje dobry odbiór w miejscach o innej dominacji religijnej. Można stwierdzić, że brak warstwy językowej i jasno określonego, z literackiego punktu widzenia, wątku fabularnego Sceny Plastycznej buduje jej transkulturowy charakter. Między innymi dzięki temu Scena Plastyczna KUL zyskała dużą popularność na całym świecie.*

Dostojne milczenie obrazów Sceny Plastycznej zostało częściowo ogołocone z aktora. Pojawia się on na scenie, ale jego funkcje są ograniczone. Przez brak tekstu nie może wykreować jakiegoś charakteru. Mądzikowi nie chodzi o stworzenie postaci dramatycznej. Dla niego liczy się jedynie ciało człowieka. W przedstawieniu gra cielesność i to jest jedyna funkcja, jaką spełnia aktor teatru lubelskiego. Należy zaznaczyć, że nie jest ona utożsamiana z seksualnością, gdyż ciało jest traktowane w przedstawieniach Sceny jako żywa materia. Musi się poruszać w przestrzeni stworzonej na potrzeby danego widowiska. Dla reżysera nie jest istotne, czy w daną figurę wciela się ten czy inny aktor. Jego zadanie, to wykonanie szeregu gestów, czasem jasno określonych, czasem w ogóle niedostrzegalnych dla publiczności.

Mądzik do każdego przedstawienia powołuje nowy zespół aktorski, który nigdy nie składa się z profesjonalistów. W większości są to studenci lub absolwenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Zapominam poprzednie realizacje - mówi artysta - chcę się od nich odciąć, żeby zacząć od zera. Wiąże się z tym moje zabieganie o ciągle nowy zespół. Po jakimś czasie mam ochotę rozstania się z ludźmi, z którymi pracowałem, jako z materiałem, który i sam się zmęczył i mnie już trochę obnażył. (...) Wolę, żeby przyszedł ktoś, kto niczego nie będzie wiedział. Prawie wszyscy, którzy przychodzą do zespołu Sceny Plastycznej nigdy wcześniej nie widzieli mojego teatru i zupełnie nie wiedzą, czym on jest... Daje to mi samemu możliwość wejścia do teatru na nowo... Pobudza moją witalność, odświeża. Moment powołania zespołu jest początkiem tworzenia spektaklu. Aktorzy dzielą się na dwie grupy. Do pierwszej należą ci, którzy występują, a raczej pokazują się widowni. W drugiej są ci, co obsługują wszystkie skomplikowane maszyny, które trzeba przesunąć, odsunąć lub wysunąć w trakcie trwania widowiska. Reżyser nie pisze scenariuszy, tylko w trakcie prób szuka rozwiązań technicznych dla urzeczywistnienia w przestrzeni teatru własnych obrazów. Seanse Sceny Plastycznej budowane są za pomocą światła i muzyki. Twórca teatru musi być obecny przy każdym przedstawieniu, ponieważ on dozuje światło (z technikiem oświetleniowcem kontaktuje się za pomocą specjalnych słuchawek). Obrazy Mądzika kreowane na scenie noszą znamiona halucynacji - pisal krytyk - osłabanej świadomości w kreacji światła w przestrzeni, w której znajdują się uwikłani w swoiste zależności (ludzie i przedmioty. Kraina podświadomości i snu przenika wprost ze sceny na widownię w formie metafor i asocjacji. Można zadać w tym miejscu pytanie: o czym reżyser opowiada od trzydziestu czterech lat? Sam twierdzi, że cały czas tworzy jeden spektakl. W kolejnych widowiskach odnajdujemy podobne treści, dotyczące ludzkiego bytu, cierpienia, samotności, erotyki czy religii.

Krytycy nie raz zastanawiali się, czy Scena Plastyczna jest zjawiskiem teatralnym. Profesor Irena Sławińska określiła, że według klasycznych i tradycyjnych wyróżników (fabuła, akcja, nadzędna rola aktora, dialogi) oczywiście - nie (...) Z klasycznych

of adding arbitrary meanings, while in each of the above mentioned productions the sequence of featured images will elaborate on the title.

The negation of the linguistic stratum intrigued the critics who, especially during the initial phase of the activity of the Plastic Stage, were unable to understand this gesture. The absence of the word was thus conceived as animosity towards the surrounding communist world, in which words had lost their meaning. Mądzik rejected such an explanation, and at a meeting held to mark the twentieth anniversary of the theatre declared: *It is not enough to say that I had turned towards silence, because I was overwhelmed by the gloomy and false pathos of words during my childhood, and was horrified by the babble and identical laboured of words in the subsequent years, although this was undoubtedly part of that which determined me. I think that the most prominent motive of my successive reductions (word, actor, the concrete) was the conviction that there are suitable means of expressing an which discover their truth. The ensuing opinion claimed that the negation of language possessed a religious foundation. This belief stemmed from the issues which Mądzik readily tackles in his séances. The intangible nature of the images, enhanced by ideally matching music, introduced the spectator to a world of ultimate associations. Within the range of European culture the director is understood within the context of Christian religion, but the mysteriousness and secrecy of the shows are received just as well in places of different religious domination. Apparently, the absence of the linguistic stratum and the plot, distinctly defined from the literary viewpoint, create the trans-cultural nature of the Plastic Arts Stage. It is for this reason, among others, that it has become so popular all over the world. The solemn silence of the displayed images has been partially deprived of the actor. He does appear on the stage, but his functions are limited, and due to the absence of a text he is unable to create some sort of a character. Mądzik, however, is not concerned with building a dramatic character, and is interested solely in the human body. Its corporeality performs in the play, and remains the only function fulfilled by the actors of the Lublin theatre. It must be stressed that this function is by no means identified with sexuality, since the body is treated as live matter, forced to move in the space created for the needs of a given production. The director is oblivious to whether or not a certain character is played by a particular actor, as the actor's sole task is to perform a number of gestures, sometimes vividly defined, and, upon other occasions, totally invisible to the audience.*

For each of his productions, Mądzik recruits a new company of actors, never composed of professionals. The majority consists of students or graduates of Lublin Catholic University. 'I forget the previous stagings,' he states, 'and wish to sever all ties with them in order to start from naught. This is connected with my striving to have a constantly new company. After a certain time, I want to part with the people with whom I had worked, and whom I conceive as material of which I have grown tired and which has slightly exposed me... I prefer to enlist someone who knows nothing. Almost everyone who joins the Plastic Stage company had never seen my theatre and is totally unaware of its nature... This provides me with an opportunity for entering the theatre anew... It enlivens my vitality, and is refreshing.' The very moment of creating a company marks the beginning of work on a production. The actors are divided into two groups, the first being composed of those who perform, or rather show themselves to the audience. The second includes those who manage all the complicated machines which in the course of the performance must be moved back, sideways or forward. The director does not write scenarios, but during the rehearsals seeks technical solutions for the realization of his own imagery within the space of the theatre.

The Plastic Arts Stage séances are constructed with the assistance of light and music. The creator of the theatre must be present at each performance, since he is responsible for providing the light in doses (and maintains contact with the lighting technician by means of special earphones). Mądzik generates images bearing the symptoms of hallucination: 'wrote one of the critics, 'attained intentionally in the creation of light in a space in which people and objects are embroiled in unique dependencies. Straight from the stage, the land of the subconscious and the dream permeates the audience in the form of metaphors and associations.' At this point one could ask: what sort of a story has the director been telling for the past 34 years? He himself claims that the whole time he has been creating a single play. In consecutive productions we come across similar contents concerning human existence, suffering, loneliness, eroticism or

komponentów teatru zachowuje na pewno CZŁOWIEKA (*nostra res agitur*), zdarzeniowość, przestrzeń, czas, wizję sceniczną, jakis AGON, wreszcie sprzężenie zwrotne: scena/widownia.⁸ Bezsposornie kreacje Mądzika są teatrem, który w swej ekspresji posługuje się znakiem plastycznym. Jego nowatorstwo dotyczy silnego zespolenia człowieka, przedmiotu, barwy z przestrzenią i dźwiękiem. Na tym buduje teatr przez jednych zwany narracją plastyczną, przez innych pozasłowną. Publiczność zaraz po spektaklu zostaje porzucona przez wymagany świat, którego była częścią przez ostatnie pół godziny. Refleksja przychodzi później. Z widowiska jesteśmy w stanie zapamiętać poszczególne sekwencje, trudniej odtworzyć ich następstwo. Intrygujące jest to, że właściwie każdy widz opisuje spektakl inaczej. Tym samym podkreślony zostaje ulotny charakter twórczości Mądzika, zamknięty jedynie w pozostawionym wrażeniu. Często dokonania Sceny Plastycznej porównywane są z działaniami Tadeusza Kantora i Teatru Cricot 2, czy z pracami Józefa Szajny. Wszyscy ci twórcy zwracali uwagę na scenografię, przypisując jej szczególną wartość w konstrukcji widowiska. Jednak tylko Mądzik z całej trójki stworzył teatr, który zbudowany jest w całości z obrazów. Dlatego łatwiej jest porównać jego dokonania z wizją teatru, jaką możemy znaleźć w pismach reformatorów teatru np. Adolpha Appia, Gordona Craiga. Oczywiście nikt z nich nie myślał o zniwelowaniu warstwy fabularnej, czy tak drastycznym ograniczeniu roli aktora. Dlatego działania Mądzika mają charakter autorski i unikatowy w historii teatru plastycznego. On sam chętnie łączy dorobek myśli teatrologicznej z historią sztuki. Stąd też w jego pracach znajdziemy nawiązania do dzieł Rembrandta van Rijna, Jana Vermeera, Jana van Eycka, Michała Anioła Buonarroti czy Leonarda da Vinci. Przy głębszej analizie pojawiają się w twórczości artyści z Lublina echa traktatu *Farbenlehre* Johanna Wolfganga Goethego z 1810 roku czy o sto lat późniejsza myśl Wassily'ego Kandynskiego zawarta w eseju *Yellow Sound*. Oba traktują o barwie i napięciach, które wywołuje kolor. Kiedy ogląda się teatr, który wydaje się być ciemny, choć nie jest, trudno nie oprzeć się wrażeniu, że jego twórca traktuje kolor jako metafizyczny znak.

Mądzik jest szczególnym reżyserem, nie tylko ze względu na specyficzną formę przekazu artystycznego. Należy on do pokolenia, które w życie teatralne wchodziło na fali fascynacji ruchem studenckim. W latach siedemdziesiątych był to obszar kultury polskiej częściowo wolny od wpływów cenzury. W jego ramach powstawało szereg spektakli ostrych, czasem wręcz drażniących, krytycznych wobec zastanej rzeczywistości komunistycznej. Estetyka widowisk przygotowywanych przez legendarne z dzisiejszej perspektywy zespoły: Teatr 77, Kalambur, Teatr STU, Teatr Gong 2 etc. czasami balansowała pomiędzy reportażem teatralnym a przedstawieniem poetyckim. Na tym polu nie było miejsca dla wizyjnych spektakli Sceny Plastycznej KUL. Wszak nigdy nie były one krytyką społeczeństwa, ale nawiązywały do świata metafizyki. Mądzik z całą konsekwencją przez lata budował swój autorski teatr. Nie dał się wciągnąć w polityczne czy społeczne rozgrywki artystyczne.

Czas pokazał, że nurt teatrów zaangażowanych nie przetrwał kolejnych zawirowań historii. Obecnie ruch teatrów studenckich formalnie nie istnieje. Pozostała jedynie Scena Plastyczna, która nieprzerwanie działa przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Nigdy nie zmieniła swojego mecenasa i zachowała swój studencki charakter, będąc jednocześnie autorskim teatrem Mądzika. Sądzę, że dopiero po 1989 roku świat wykreowany z konsekwencją zyskał akceptację większej części krytyki polskiej. Przez ostatnich piętnaście lat Scena Plastyczna, teatr indywidualny i w swej jakości awangardowy, przeżywa prawdziwy renesans.

religion. The critics have often wondered whether the Plastic Arts Stage is a theatrical phenomenon. Professor Irena Sławińska asserted that according to classical and traditional determinants (the plot, the supreme role of the actor, dialogues) it obviously is not... From among the classical components of the theatre it has certainly preserved MAN (*nostra res agitur*), eventfulness, space, time, a stage vision, some sort of AGON, and, finally, the stage-audience feedback.⁹ Indubitably, Mądzik's creations constitute a theatre whose expression uses a sign borrowed from the plastic arts. Its novelty lies in an extremely proximate blend of man, object, colour, space and sound. This is the foundation upon which Mądzik constructs a theatre which some describe as a plastic arts narration, while others regard it as a verbal narration. Immediately after the performance the audience becomes abandoned by the imaginary world whose fragment it had been for the last half an hour. Reflection comes later. We are capable of recalling particular images, but find it more difficult to recreate their sequence. It is interesting to note that for all practical purposes each spectator describes the show differently, thus emphasizing its elusive character, enclosed solely in the impression it leaves behind. The accomplishments of the Plastic Arts Stage are often compared to those of Tadeusz Kantor and the Cricot 2 Theatre or works by Józef Szajna. All the authors drew attention to stage design, to which they ascribed special value in the construction of the play. Nonetheless, Mądzik was the only among the three to create a theatre constructed exclusively by means of images. This is why it is easier to compare his achievements with a vision of the theatre to be found in the writings of such reformers of the theatre as Adolph Appia and Gordon Craig. Naturally, none of them considered annulling the plot stratum or a drastic limitation of the role played by the actor. Mądzik himself readily combines the output of theatrical studies with the history of art. Hence his works contain references to Rembrandt van Rijn, Jan Vermeer, Jan van Eyck or Michelangelo Buonarroti and Leonardo da Vinci. A more in-depth analysis discloses echoes of *Farbenlehre*, a treatise from 1810 by Johann Wolfgang Goethe, or the century-later reflections by Wassily Kandinsky formulated in his essay *Yellow Sound*, both discussing hues and the tension produced by colour. Whenever one watches a theatre which appears to be dark, though it actually is not, it is difficult to resist the impression that its author treats colour as a metaphysical sign.

Mądzik is a special director not only owing to specific forms of artistic transmission. He is a member of a generation which started to participate in theatrical life on a tide of fascination with the student movement. During the 1970s, this was a domain of Polish culture partially free from the impact of censorship; within its range there appeared a number of probing productions, at times deriding the prevalent communist reality. The aesthetics of the shows featured by companies which today are considered legendary - Theatre 77, Kalambur, the STU Theatre, and the Gong 2 Theatre - balanced between a theatrical editorial and a poetic play, and had no room for the tranquil productions of the Plastic Stage, which, after all, never criticized society but referred to the world of metaphysics. For years, Mądzik consistently built his auteur theatre without allowing himself to be embroiled in political or social confrontations. Time showed that the current of engaged theatres did not survive the consecutive turmoils of history. Today, the student theatre movement is no longer, and its only trace is the Plastic Arts Stage, which uninterrupted pursues its work at Lublin Catholic University. It has never changed its patron and has preserved its original student character, at the same time remaining Mądzik's auteur company. In my opinion, a world created with such consistency remained unaccepted by the majority of Polish critics until after 1989. During the last fifteen years, the Plastic Arts Stage, an individual and avant-garde theatre, has been enjoying a veritable renaissance.

1. Określenie Elżbiety Morawiec, por. także *Seans pamięci*, Kraków 1996.
2. Cytat za Andrzejem Żurawskim, *Teatr najobconiejszy* (Galeria) w: *Gdańskie Teatry Osobne*, pod redakcją Jana Ciechowicza i Andrzeja Żurawskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2000, s. 89.
3. Por. Zbigniew Taranienko, *Teatr bez dramatu*, Warszawa 1979.
4. Od początku do Brzegu z Leszkiem Mądzikiem rozmawia Zbigniew Taranienko, „Polska Sztuka Ludowa - Konteksty”, 1991 nr 3/4 s. 135.
5. Krzysztof Miklaszewski, *Wobec tradycji czyli 25 lat Sceny Plastycznej*, w: *Leszek Mądzik / jego teatr*, Warszawa 1998, s. 51; por. także *Pogranicza teatru. 25 lat Sceny Plastycznej KUL*, Lublin 1995, s. 57.
6. Irena Sławińska, *Życie ku śmierci* w: *Leszek Mądzik / jego teatr*, Warszawa 1998, s. 12; por. także *Życie ku śmierci*, Lublin 1991.

1. A term introduced by Elżbieta Morawiec; cf. *ibidem*, *Seans pamięci*, Kraków 1996.
2. Cited after Andrzej Żurawski, *Teatr najobconiejszy* (Galeria) in: *Gdańskie Teatry Osobne*, eds. Jan Ciechowicz, Andrzej Żurawski, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2000, p. 89.
3. Cf. Zbigniew Taranienko, *Teatr bez dramatu*, Warszawa 1979.
4. Od początku do Brzegu z Leszkiem Mądzikiem rozmawia Zbigniew Taranienko, *Polska Sztuka Ludowa - Konteksty*, 1991, no. 3/4, p. 135.
5. Krzysztof Miklaszewski, *Wobec tradycji czyli 25 lat Sceny Plastycznej* in: *Leszek Mądzik / jego teatr*, Warszawa 1998, p. 51; cf. also *Pogranicza teatru. 25 lat Sceny Plastycznej KUL*, Lublin 1995, p. 57.
6. Irena Sławińska, *Życie ku śmierci* in: *Leszek Mądzik / jego teatr*, op. cit., p. 12; cf. also *Życie ku śmierci*, Lublin 1991.

leszek mądzik

SEMINARIUM POŚWIĘCONE LESZKOWI MĄDZIKOWI I SCENIE PLASTYCZNEJ KUL

3.09.2004 / godz. 11.00

Czas trwania: 180 min

Miejsce: Sala widowiskowa

Tczewskiego Domu Kultury

Referaty:

"Plastyckość Sceny Plastycznej KUL"

- dr Dominika Larionow / Uniwersytet Łódzki,

"Dlaczego Scena Plastyczna KUL jest matrem"

- Grzegorz Janikowski / Instytut Sztuki

PAN / Warszawa

PROJEKCJA FILMÓW DOKUMENTALNYCH

OKNO PAMIĘCI

Reżyseria: Andrzej Matynia

Czas trwania: 35 min

Rok produkcji: 1989

10 PRZYKAZAŃ LESZKA MĄDZIKA

Reżyseria: Krzysztof Miklaszewski

Czas trwania: 20 min

Rok produkcji: 1995

DOTYK PRZEMIJANIA

Reżyseria: Dorota Nowakowa

Czas trwania: 45 min

Rok produkcji: 2003

ZIELNIK

LUBLIN / POLSKA

4.09.2004 / godz. 20.00, 21.30

Czas trwania: 30 min

Miejsce: Stara Lokomotywnia,

ul. Warsztatowa

Scena Plastyczna KUL

Reżyseria: Leszek Mądzik

Muzyka: Andrzej Mańka

Premiera Zielnika odbyła się 28 lat temu, a mimo to przedstawienie nadal jest żywe i należy do legendarnych spektakli Mądzika. Tytuł ujawnia związek spektaklu z cyklem rzeźb Aliny Szapocznikow. Także w Zielniku Mądzika znajdziemy zapis śladów życia, refleksy doświadczeń i przemyśleń o cierpieniu, miłości, przemianach, o nietrwałości ludzkiego ciała. Spektakl jest ciepłym rozważaniem twórcy Sceny Plastycznej KUL o człowieku, „niemą” przypowieścią o stanach ducha, dramacie poszukiwania wartości i sensu ludzkiego istnienia oraz o pragnieniu życiowego samopełnienia. Mądzik kolejny raz usiłuje wypowiedzieć, niewypowiedzianą ludzką rzeczywistość za pomocą światła, rytmu i nastroju. Prowokuje widza poprzez niezwykłą formę przedstawienia - do wydobycia z pamięci śladów i symboli wiążących się z najgłębszymi, intymnymi przeżyciami człowieka.

WYSTAWA AUTORSKA LESZKA MĄDZIKA

Wernisaż: 5.09.2004 / godz. 11.00

Miejsce: Galeria Tczewskiego Domu Kultury

Czas trwania ekspozycji:

5.09.2004 - 13.09.2004

WILGOĆ

LUBLIN / POLSKA

5.09.2004 / godz. 20.00, 21.30

Czas trwania: 30 min

Miejsce: Stara Lokomotywnia,

ul. Warsztatowa

Scena Plastyczna KUL

Reżyseria: Leszek Mądzik

Muzyka: Jan A. P. Kaczmarek

Scena Plastyczna KUL zaprezentowała Wilgoć - dzieło wyjątkowe - po raz pierwszy w roku 1978. Leszek Mądzik nie rozstał się z nim także dzisiaj, mimo wpływającego czasu, wciąż bowiem w charakterystyczny dla siebie sposób opowiada o dramacie ludzkiego istnienia. Konstatacje egzystencjalne i pytania filozoficzne artysta przedstawia za pomocą sugestywnych obrazów, światła, ruchu i muzyki. Akorów pozostawia niemymi i prawie niewidocznymi. Najważniejszym symbolem Wilgoci jest woda - płynąca strumieniami, kapląc, wstęchoboczną w przestrzeni scenicznej. Z niej wyrusza się dramatyczny, tragizm, niepokój, wzruszenie. Poprzez Wilgoć zaczynamy metafizyczną wędrówkę w głąb siebie.



foto: Stefan Ciechan



foto: Stefan Ciechan

SEMINAR DEDICATED TO LESZEK MĄDZIK AND THE PLASTIC ARTS STAGE AT KUL

3 September 2004 / 11.00

Duration: 180 min

Venue: Performance Hall of the

Tczew House of Culture

Papers:

The Plasticity of the Plastic Arts Stage at KUL

Dr. Dominika Larionow / Lodz University

Why the Plastic Arts Stage at KUL is a Theatre -

Grzegorz Janikowski / Art. Institute

of Polish Academy of Sciences / Warsaw

DOCUMENTARY FILM SCREENINGS

THE WINDOW OF MEMORY

Direction: Andrzej Matynia

Duration: 35 min

Produced in: 1989

TEN COMMANDMENTS OF LESZEK MĄDZIK

Direction: Krzysztof Miklaszewski

Duration: 20 min

Produced in: 1995

THE TOUCH OF THE PASSING

Direction: Dorota Nowakowa

Duration: 45 min.

Produced in: 2003

HERBARIUM LUBLIN / POLAND

4 September 2004 / 20.00, 21.30

Duration: 30 min

Venue: Old Locomotive Terminal

Plastic Arts Stage at Lublin Catholic

University

Direction: Leszek Mądzik

Music: A. Mańka

The title of the production, whose premiere took place in 1976, reveals the its connection with a series of sculptures by Alina Szapocznikow. Here, too, we come across a register of traces of life, reflected experiences, and deliberations on suffering, the passage of time, love, and the inconsistency of the human body. The production is, therefore, a continuation of the deliberations about man pursued by the founder of the Plastic Arts Stage, a parable about his spiritual condition, the drama of a quest for the value and meaning of human existence, and a wish to attain fulfilment. Once again Mądzik tries to impart inexpressible human reality with the assistance of light, rhythm and ambience. In the presence of the spectators he enlivens and reclaims "traces of human existence, long buried in their memory."

AUTEUR EXHIBITION OF LESZEK MĄDZIK

Opening: 5 September 2004 / 11.00

Venue: Gallery of the

Tczew House of Culture

Duration of the exhibition:

5.09.2004 - 13.09.2004-08-15

HUMIDITY LUBLIN / POLAND

5 September 2004 / 20.00, 21.30

Duration: 30 min

Venue: Old Locomotive Terminal

Plastic Arts Stage at KUL Direction:

Leszek Mądzik

Music: J. A. P. Kaczmarek

The Plastic Arts Stage presented this unique production for the first time in 1978. The founder of the theatre, Leszek Mądzik, has not parted with the play up to this day despite the flow of time, since it tells, in a highly characteristic manner, a tale about the drama of human life. Existential pronouncements and philosophical questions are presented solely with the assistance of the image, light, motion, and music, while the actors remain mute and almost invisible. The most important element is water - streaming, trickling, and omnipresent. It is the source of drama, tragedy, unrest, and emotions as well as the symbolic meaning of human life which lasts only thanks to it...

WARSTWY PRZESTRZENI WEDŁUG LESZKA MĄDZIKA

31.08.2004 - 3.09.2004
Czas trwania: 4 dni

Miejsce: Stary Dworzec, ul. 1 Maja 8
Leszek Mądzik oraz Scena Plastyczna KUL / Polska

Odkrywanie kolejnych warstw przestrzeni porównać można ze zdejmaniem masek z twarzy. Każda zerwana warstwa pozwala głębiej dotrzeć do prawdy o sobie i świecie.

W poszukiwaniu prostoty i surowości zaglądamy pod maskę tajemnicy, aż docieramy do odosy, za którą rozpostiera się już sfera sakralna. To ona wypełnia nam życie, do odosy, za którą rozpostiera się już sfera sakralna. To ona wypełnia nam życie, do odosy, za którą rozpostiera się już sfera sakralna. To ona wypełnia nam życie, do odosy, za którą rozpostiera się już sfera sakralna. To ona wypełnia nam życie, do odosy, za którą rozpostiera się już sfera sakralna.

Wśród podjętych w warsztatach tematów znajdują się rozważania o głębi, perspektywie, iluzji, czyli problemie przestrzeni w teatrze; relacji aktor - przestrzeń; relacji obiekt - aktor - przestrzeń, kostiumie - jego ekspresji; funkcji i wymowie, muzyce i obrazie oraz o dramaturgii wizualnej.

Finalem zajęć jest prezentacja 35-minutowej etiudy z udziałem publiczności.

PODSTAWOWE TECHNIKI IMPROWIZACJI

2.09.2004 / godz. 10.00

Czas trwania: 6 godz.

Miejsce: Sala Eaton
Fastfood Theater - Monachium / Niemcy

Artyści powracają do Tczewa (gościli już podczas III edycji, w 2002 roku) z nowym programem i technikami improwizacji.

Sztuka teatru improwizacji oparta na spontaniczności, otwartości, pracy zespołowej i radości ze wspólnej zabawy niezmiennie budzi zainteresowanie młodych adeptów sztuki. Obojętnie, czy na scenie teatru czy życia, techniki improwizacji pomagają radzić sobie z własnymi lękami i trudnościami w kontakcie z drugim człowiekiem. W prostych ćwiczeniach każdy uczestnik może odkryć - swoje talenty oraz możliwości i wykorzystać je tak we wspólnej zabawie, jak i w życiu.

TECHNIKI WSPÓŁCZESNEGO TEATRU TAŃCA

3.09.2004 / godz. 11.00

Czas trwania: 4 godziny

Miejsce: Galeria Tczewskiego Domu Kultury
Cerna&Vanek Dance - Bonn / Niemcy

Eva Cerna i Karel Vanek tańczą razem od początku 1982 - z dobrym skutkiem rozwijają także pedagogiczną działalność: oboje są nauczycielami tańca i "kontaktimprovisation", gościnnie wykładają na Akademii Sztuk Pięknych w Pradze. Niezadko uczestniczą w festiwalach tanecznych m.in. w Bonn, Brest, Caracas, Granadzie, Londynie, Montrealu, Paryżu, Pradze, San Francisco, podróżując z profesjonalizmem i konsekwencją w pracy nad współczesnym teatrem tańca. Ich sztuka powstaje z połączenia tańca z muzyką, muzyki z projekcją multimedialną, improwizacji z tradycją. Program warsztatów, zgodny z działalnością pedagogiczną Ewy Cerny i Karla Vaneka, obejmuje zapoznanie się z technikami teatru tańca. Artyści prezentować będą zwłaszcza własny "system", łączący kilka rodzajów artystycznej ekspresji: ruch taneczny, muzykę, projekcje multimedialne.

SZKOŁA ROSYJSKIEGO MODERNIZMU

5.09.2004 / godz. 12.00

Czas trwania: 4 godziny

Miejsce: Poddasze TDK
Teatr Drugoj - Kaliningrad / Rosja

Teatr Drugoj to w wolnym tłumaczeniu Inny Teatr, a tak naprawdę teatr głęboko zakorzeniony w modernizmie rosyjskim. Proponuje odkrycie na nowo wizyjno - symbolicznego teatru, poprzez poznanie jego idei, tradycji oraz techniki gry. Pozornie stając się nas zjawiska są bez znaczenia - zrozumienie ich istoty stanowi wstęp do pracy nad sobą i poszukiwania sensu istnienia. Warsztaty łączą w sobie teoretyczną i praktyczną szkołę rosyjskiego modernizmu. Prowadzący - aktorzy Teatru - przekazują uczestnikom warsztatów wiedzę o pracy z ciałem, uczą odczytywać i kreować symboliczny gest, którego znaczenia zależy od sytuacji scenicznej.

SPATIAL STRATA ACCORDING TO LESZEK MĄDZIK

31 August 2004 - 3 September 2004

Duration: 4 days

Venue: Old Train Station, 8 1 Maja Street
Leszek Mądzik and the Plastic Arts Stage at KUL / Poland

The discovery of consecutive spatial strata may be compared to tearing masks off faces. Each successive layer makes it possible to reach more deeply the truth about oneself and the world. In our quest for simplicity and unpretentiousness we tug at the layers in a wish to take a look at the successive chambers of mystery. We become acquainted with, and experience an image of the world and ourselves until we reach a shield beyond which there already stretches the sphere of the sacred. 'It is this the sphere which fills our life, or is the one with which become familiar the ultimate one?' Mądzik apparently doubts the possibility of attaining ultimate truth, and compares the search for it with chasing the horizon - once we reach and experience it, a new one appears. Nonetheless, this cognitive journey is creative. In time, our knowledge grows, as does the wish to become familiar with this strange game which could lead us once again to ourselves, albeit internally enhanced by those 'removed sheaths.' The workshop topics include reflections relating to profundity, perspective, and illusion, i. e. the question of space in the theatre, the actor-space relation, the object-actor-space relation, the costume - its expression, function and message, as well as music, the image and visual dramaturgy. The finale will assume the form of a presentation of a 35-minutes long etude involving the participation of the audience.

BASIC TECHNIQUES OF IMPROVISATION

2 September 2004 / 10.00

Duration: 6 hours

Venue: Eaton Hall
Fastfood Theatre - Munich / Germany

The artists have returned to Tczew (they had already taken part in the third edition of 2002) with a new programme and improvisation techniques. The art of the theatre of improvisation is based on spontaneity, openness, team work and enjoyment. Regardless whether they are applied on the theatrical stage or the stage of life, its techniques assist in dealing with one's anxieties and difficulties in contacts with others. By performing simple exercises each participant may rediscover himself - his own talents and potential, and use them in joint fun and life.

TECHNIQUES OF THE CONTEMPORARY DANCE THEATRE

3 September 2004 / 11.00

Duration: 4 hours

Venue: Gallery of the Tczew House of Culture
Cerna&Vanek Dance - Bonn / Germany

Eva Cerna and Karel Vanek danced together from the beginning of 1982, but they did not create their auteur productions until 1991; they are also successful teachers of dance and "kontaktimprovisation," as well as guest lecturers at the Academy of Fine Arts in Prague. Frequent participants at dance festivals in, i. a. Bonn, Brest, Caracas, Granada, London, Montreal, Paris, Prague, and San Francisco, they are admired for their professionalism and consistent work on the contemporary dance theatre. Their art is the outcome of a combination of dance and music, music and multimedia projections, as well as improvisation and tradition. The workshop programme, concurrent with the pedagogical activity pursued by Eva Cerna and Karel Vanek, encompasses learning dance techniques, tradition and the art of dance in general. The artists promote predominantly their own 'dance theatre,' a blend of several types of artistic expression: dance movement, music, multimedia projections, etc.

SCHOOL OF RUSSIAN MODERNISM

Duration: 4 hours

Venue: Attic of the Tczew House of Culture
Drugoy Teatr - Kaliningrad / Russia

A "debut" of the Russian theatre at ZDARZENIA! Drugoy Teatr can be translated freely as "A Different Theatre"; deeply rooted in Russian modernism, it proposes a rediscovery of the visionary-symbolic theatre by becoming acquainted with its idea, tradition and performance techniques. Only at first glance are the phenomena surrounding us meaningless - a comprehension of their essence comprises an introduction to discovering the truth about ourselves, others, the world... The workshops combine a theoretical and practical school of Russian modernism, and the actors conducting them reveal the secrets of, i. a. work with the body and its expression.